

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II (Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III (Wielkopolska i Śląsk, wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośzeniem w dom 3,89 zł., miesięcznie 1,30 zł. przy wysyłce opaskowej pod poszczególnym adresem kwart. 4,00 zł., w Wolnym Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicę wraz z kosztami przewoźnymi: we Francji 20 „maroków”, w Belgii 30 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol. w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara amerykańskiego. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry

Na wtorek, 19-go września 1933 r.

Reforma Konstytucji a wolność, równość i braterstwo

Nie ulega żadnej wątpliwości, że cała Europa przechodzi kryzys ustrojowy. Bolszewizm, faszyzm, hitleryzm zadawały kolejne, potężne i niestety zwycięskie ciosy demokratycznym zasadom budowy państwa opartego o zasady wolność, równość, braterstwo.

Zasady te to właściwie treść społeczna Ewangelji, to podstawy kultury chrześcijańskiej, która w ostatnich wiekach przynajmniej pozornie zapanowała nad światem. Mówimy: pozornie, gdyż od ideału do rzeczywistości zawsze bardzo daleko i zasady moralne nie dadzą się hartować na nieugiętą stal, ale każde ludzkie pokolenie musi z osobna walczyć o ich urzeczywistnienie. W Polsce mamy przed sobą projekt Konstytucji zarysowany przez Sławka na leżącym legjonowym.

Wyszedł on z fałszywego założenia, że demokratyczny urząd, że partje polityczne dbają tylko o te interesa klasowe, które reprezentują, a los państwa jest im obojętny, albo też traktują je jako dojną krowę, która bez pokarmu ma żywić całą rodzinę.

Pogląd pułk. Sławka jest zupełnie mylny, a jako dowód posłużyć może stanowisko jakie zajęły stronnictwa robotnicze i chłopskie w roku 1920. Wszak tak stronnictwo ludowe ze swoim wodzem Witossem, jak i Narodowa partja robotnicza, chrześcijańska demokracja, a nawet P.P.S. wyznające doktrynę Marksa, dały dla Polski największy wysiłek poświęcenia.

Byli coprawda i tacy, którzy pośpiesznie opróżnili swoje pałace i luksusowe mieszkania i uciekali w panicznym strachu na zachód, do Gdańska, Paryża, czy Londynu, ale właśnie ci zani panowie należą dziś nie do żadnego klasowego stronnictwa, ale do „Bezpartyjnego Bloku współpracy z Rządem”

Sławek w swoim projekcie usuwa zupełnie zasadę równości obywatelskiej, gdyż proponuje utworzenie elity czyli średniowiecznej warstwy szlacheckiej, której wyłącznym przywilejem byłby wybór Senatu, mającego stanowić o głównych sprawach państwa. — Nie wiele lepiej byłoby i z wolnością obywatelską zwłaszcza, gdy sobie przypomniemy dawniejsze groźby Sławka o łamaniu kości, więzieniu redaktorów całymi miesiącami z powodu wymyślonego przez żyda kryminalistę zarzutu szmuglowania towarów. Co nieco mówi nam także doświadczenie pozyskane z historii „nieznanych sprawców”, którzy dokonali politycznych zbrodni.

Wreszcie braterstwo! To bezwątpienia wśród elity istnieć będzie, będzie to nawet nadal towarzysystwo wzajemnej pomocy przy wyzyskaniu koryta, ale braterstwo to będzie ciasne, w znaczeniu żydowsko-masońskim, gdzie brat jest równoznaczny ze spółnikiem interesu, a każdy inny, chociażby pracowity i najzaniejszy obywatel, jest uważany tylko za bydlę fobozę, które wolno wyzyskiwać.

W ostatnich dniach prasa B.B. bardzo wiele rozpisuje się na temat reformy konstytucji. Książę

Radziwiłł, książę Sapieha, redaktor Mackiewicz, żydowski spekulant Wiślicki, zachwycają się propozycjami pułk. Sławka, bo każdy z nich widzi tam swój materialny interes, ale wszyscy razem zapominają, że szlachecka elita już raz i to w podły sposób sprzedała Polskę. Książęta, szlachecy posłowie do sejmu brali stały jurgielt od króla pruskiego, od carycy Katarzyny. Historia jest nauką życia. Nie możemy naśladować starych błędów z rządami elity.

Wojna wszechświatowa wyka-

zała, że państwa demokratyczne, rządzone przez parlament czyli przedstawicieli ludu potrafiły — przetrwać straszliwą burzę wojny wszechświatowej i wyjść z niej zwycięsko mimo wewnętrznych sporów stronnictw politycznych, podczas gdy państwa posiadające bardzo silną władzę w osobie cesarza niemieckiego i cara rosyjskiego, mimo rządów „elity” to jest junkrów pruskich i szlachty rosyjskiej, załamały się zupełnie, poniosły na wojnie zupełną klęskę i popadły w chaos długotrwałej rewolucji.

Powinniśmy zatem naśladować mądre i szczęśliwe narody, a nie iść za zachciankami elementów chciwych na majątek i dyktatorską władzę.

Nasz handel zagraniczny

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w miesiącu sierpniu wywieźliśmy 987,650 tonn towarów wartości 72.667 tys. zł., zaś przywieźliśmy 241,419 tonn towarów, wartości 72.296 tys. zł. Saldo dodatnie bilansu hadlowego czyli nadwyżka wartości wywiezionych towarów nad wartością przywiezionych towarów wynosi tylko 371 tys. zł.

Ten gwałtowny spadek przeważa wartości wywozu nad wartością

przywozu jest smutnym bardzo objawem. Dotychczas należytości za sprowadzane do kraju towary nie tylko pokrywały wartość wywożonych towarów, ale stale, comiesięczne otrzymywaliśmy ponadto wielomiesięczne wpływy walut do Polski. Od kilku miesięcy obserwujemy stały spadek nadwyżki wartości wywozu nad przywozem, co dla naszego życia gospodarczego jest bardzo złym objawem.

Zamach hitlerowców

na patrol austriackiej straży granicznej

Z pogranicza bawarsko-austriackiego donoszą o nowym wypadku naruszenia granicy austriackiej i nieudanym zamachu na patrol austriacki straży granicznej.

Dwóch hitlerowców w mundurach przekradło się w biały dzień przez granicę i rzuciło z ukrycia kilka granatów ręcznych na przechodzący patrol straży granicznej. Wskutek wadliwego działania granatów, które wybuchły ze znacz-

nem opóźnieniem, nikt nie poniósł szwanku.

Po zamachu młodzi hitlerowcy cofnęli się do leżącego na terytorjum bawarskiem nadgranicznego schroniska górskiego pod Obersalzberg, gdzie od kilku tygodni kwateruje uzbrojony oddział szturmowców. Nowy ten zamach wywołał wielkie oburzenie wśród pogranicznej ludności austriackiej.

Szereg posłów ze Stron. Ludowego będzie wydany sądom?

Jedną z warszawskich agencji prasowych donosi w związku ze zbliżającą się jesienną sesją parlamentarną, że ogłoszone być mają wnioski o wydanie sądom szeregu posłów z Klubu Stronnictwa Ludowego.

Wnioski te zgłaszają prokuratorzy sądów okręgu krakowskiego i kieleckiego w związku z zajściami, jakie miały miejsce w czerwcu br.

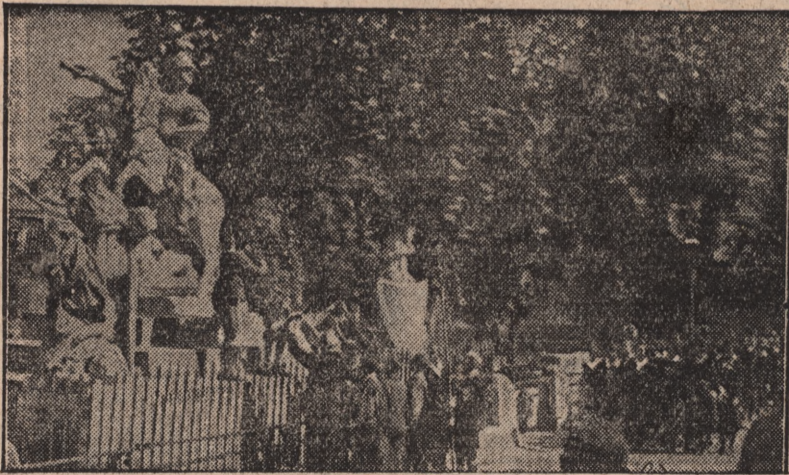
Hitlerowcy burzą i w Zagłębiu Saary

Hitlerowcy niemieccy nie tylko w Austrii uprawiają gwałtowną agitację za dokonaniem przewrotu hitlerowskiego. Ostatnie wszczęli oni gwałtowną kampanję i w Zagłębiu Saary.

Jak wiadomo Zagłębie Saary, do roku 1935 znajduje się pod zarządem międzynarodowej komisji, a w owym 1935 roku dokonany będzie plebiscyt, którym ludność zagłębia przesądzi dokąd ma należeć czy do Francji czy do Niemiec.

Otóż obecnie hitlerowcy niemieccy zaczęli podburzać ludność Zagłębia do buntów. Członkowie partji narodowo-socjalistycznej podsuwają do podpisania szeregu stwa deklaracje, zgłaszające przystąpienie do t. zw. notringu, w której znajduje się m. in. następujące zdanie:

„Jestem obywatelem niemieckim i przyrzekam poświęcić całą moją działalność i pracę nad legalnym powrotem Saary do Niemiec”. Agitatorzy narodowo-socjalist., dając do podpisu tę deklarację, terroryzują ludność, mówiąc, że wszystkie osoby, które nie przystąpią do notringu, zostaną umieszczone na liście przeciwników hitleryzmu i poniosą skutki tego.



MŁODZIEŻ SZKOLNA W HOLDZIE KRÓLOWI SOBIESKIEMU. W 250-tą rocznicę pamiętnej bitwy młodzież szkół warszawskich składa wieniec u stóp pomnika Króla Sobieskiego przy ul. Agrykoli.

Zadłużenie rolnictwa

Według ostatnich urzęd. obliczeń ministerstwa zadłużenie rolnictwa w Polsce wynosi obecnie **ponad 5 miliardów zł.** Z tego na właścicieli długów przypada ponad 4 miliardy 600 milionów zł., a na zaległości podatkowe, ubezpieczeniowe itp. przypada ponad 400 milionów zł.

Jakże się przedstawia w szczegółach właściwe zadłużenie rolnictwa (bez zaległości podatkowych i t. p.)? Oto w sposób następujący:

1) Pożyczki długoterminowe zaciągnięte w bankach, kasach itp. wynoszą 1 miliard 843 miliony zł., procenty i raty od tych pożyczek wynoszą rocznie prawie 155 milionów zł.

2) Zadłużenie drobnych rolników powstałe przy nabywaniu ziemi z parcelacji wynosi prawie 308 milionów zł.

3) Pożyczki długoterminowe zaciągnięte prywatnie na hipotekę sięgają sumy 700 milionów zł., a raty i procenty od nich wynoszą rocznie 84 miliony zł.

4) Pożyczki krótkoterminowe zaciągnięte w bankach, kasach i t. p. dochodzą prawie do 905 milionów zł., a roczne procenty i raty wynoszą 70 milionów zł.

5) Pożyczki krótkoterminowe zaciągnięte prywatnie przedstawiają sumę 800 milionów zł., a raty i procenty sięgają 120 milionów rocznie.

6) Zadłużenie na meljoracje, scalenie i umorzenie serwitutów wynosi ponad 82 miliony zł.

Razem więc — powtarzamy raz jeszcze — zadłużenie rolnictwa (bez zaległości podatkowych!) wynosi ponad 4 miliardy 600 milionów zł.

Obecnie, już po wprowadzeniu rozmaitych ulg, potrzebuje rolnictwo na spłatę rat i procentów od owych długów około 300 milionów zł. rocznie.

Wiele z tych długów było zaciągniętych wtedy, gdy za centnar metr. żyta otrzymał rolnik około 40 zł. Dzisiaj otrzymuje przecię-

nie jakieś 10 zł., a powiedzmy nawet 16 zł.! Licząc w życie, musi rolnictwo na samą spłatę rat i procentów sprzedawać dziś rocznie conajmniej 25 milionów centnarów metrycznych. A musi przecież ponadto coś sprzedać na podatki bieżące i zaległe, na ubezpieczenie od ognia, na kupno narzędzi rolniczych, opału, jakiegoś łaucha na grzbiet itp. Sprzedać trzeba dziś na to wszystko tyle, że nie pozostaje potem chłopu na czarny chleb i na przednówku puchnie nieraz z głodu — mimo „nadmiaru“ w kraju.

Szczegóły katastrofy polskich lotników

W poprzednim numerze podaliśmy o katastrofie, jaka się wydarzyła lotnikom naszym płk. Filipowiczowi i kpt. Lewoniewskiemu w locie ich o zdobycie rekordu długości lotu bez lądowania. Szczegóły tej katastrofy są następujące:

Katastrofa wydarzyła się koło miasta Jagrin za Kazaniem o godz. 8 wieczorem, a więc po 9 godzinach lotu. Samolot leciał na wysokości 500 metrów. W pewnym momencie samolot znikł w chmurach, a już po chwili leciał ku ziemi. Kpt. Lewoniewski, który prowadził samolot, wyskoczył z samolotu, ale spadochron nie zdążył się jeszcze należycie otworzyć, wskutek czego kpt. Lewoniewski poniósł śmierć na miejscu.

16 osób stanęło przed sądem karnym. Szerokim echem odbiły się po kraju w zeszłym roku głośne wypadki, jakie miały miejsce w związku ze zwołaniem wiecu ludowego do Łapanowa w dniu 5 czerwca 1932 r. Z chwila, gdy masy ludowe zdążyły do Łapanowa, doszło do krwawych zjść z policja, w czasie których 6 włościan zostało zabitych, a kilkudziesięciu już ciężko, już to lżej rannych od kul karabinowych ze strony policji.

Z powodu tych zjść aresztowano wówczas około 60 osób i odstawiono ich do więzień Sądu Okręgowego karnego w Krakowie.

Samolot pozbawiony pilota, szczęśliwym trafem spadł na równe pole i doznał tylko zdruzgotania podwozia. Płk. Filipowicz wyszedł z katastrofy tylko z lekkimi obrażeniami ciała.

Na miejsce katastrofy władze bolszewickie wysłały samolotem komisję techniczną, celem niesienia pomocy polskiemu lotnikowi. Płk. Filipowicza pozostawiono na kilkodniową rekonwalescencję w szpitalu w Jagrinie, zaś zwłoki ś. p. kpt. Lewoniewskiego przewiezione będą samolotem do Kazania, stamtąd zaś pociągiem do Moskwy. — Eksportacja zwłok z Moskwy do Warszawy zajmie się poselstwo polskie.

Pogrzeb zmarłego tragiczną śmiercią lotnika odbędzie się w Warszawie.

Tantjemy, diety...

Ministerstwo skarbu powinno szukać dochodów tam, gdzie one są

Nasi uprzywilejowani dygnitarze oprócz bardzo wysokich dochodów o trzymują jeszcze wyższe tantjemy, które częstokroć ukrywają przed skarbem państwa, aby od nich nie płacić podatków.

Taki n. p. dyrektor cukrowni w Chodorowie pobiera 174.000 złotych rocznej pensji, 103.000 tantjem i 400 złotych dziennej diety w razie wyjazdu.

Rzeczą zupełnie naturalną byłoby, gdyby skarb państwa na tak olbrzymie dochody nałożył podatek wynoszący najmniej 75 proc. rzeczywistego dochodu, bo i tak owemu panu zostałoby za dużo. Niestety nasze ministerstwo skarbu nie jest takie groźne i wyjaśnia że członkowie zarządu, rad, komitetów nadzorczych i komisji rewidycyjnych, stale zatrudnieni w przedsiębiorstwie, jeżeli obok stałych, perjodycznych i zgóry w sumie absolutnej określonych poborów, otrzymują

ponadto inne wynagrodzenie, w postaci bezpłatnego mieszkania ze światłem i ciepłem, samochodu, czy też innego środka lokomocji do prywatnego użytku — powinni opłacać wartość użytkową tych wynagrodzeń w podatku dochodowym. Natomiast wynagrodzenie jednorazowe, otrzymywane przez wymienione osoby na podstawie umowy, zwyczaj lub uchwał organów przedsiębiorstw, jeżeli są zgóry liczbowo określone co do wysokości i terminu wypłaty, są traktowane jako uposażenie i odpowiednio opodatkowane.

Jeżeli wynagrodzenie jednorazowe nie jest zgóry określone, to traktowane jest jako tantjema, w rozumieniu artykułu 18 ustawy o podatku dochodowym. Ministerstwo Skarbu zezwoliło, aby Urzędy Skarbowe przeprowadzały kontrolę nad prawidłowym obliczaniem i terminowym uiszczaniem specjalnego podatku od tantjem przez przedsiębiorstwa zainteresowane.

Zgon znanego malarza polskiego

W dniu wczorajszym zmarł w Warszawie znany artysta malarz Antoni Kamiński, urodzony w r. 1860 w Wilnie.

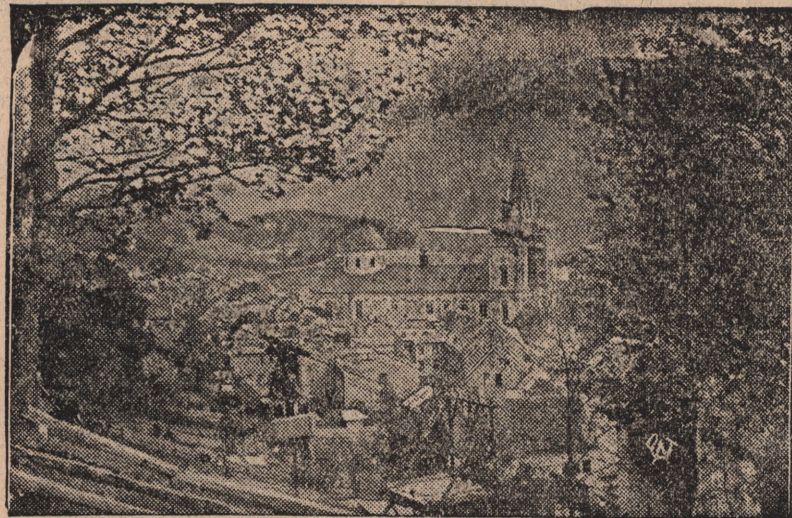
Zjazd błękitnych rozbijaczy

Wobec licznych zapytań w sprawie t. zw. „Zjazdu Błękitnych“ w Gdyni, w dniach 17 i 18 września br., — Zarząd Główny Związku Hallerczyków oświadcza:

1) Ze zjazdem powyższym, urządzanym przez sanacyjną organizację, nie mamy, ani my, ani też General Józef Haller nie wspólnego;

2) Wszystkim jest wiadomo, że nasz walny zjazd odbyty w Toruniu roku bieżącego, był z kolei XI zjazdem Hallerczyków, którzy wytrwali o głódzie i chłódzie pod sztandarami, którym przywódcą był general Józef Haller, naczelny wódz Armji Błękitnej i Ignacy Paderewski, jeden z Jej twórców.

Stwierdzamy, że „zjazd“ powyższy nie jest, nie może i nie będzie wyrazem ogólnej woli szerokiej „mas błękitnych“, może natomiast być nawet świetnie udaną imprezą wycieczkową „Wszystkich“, ale najmniej tych, którzy z Armją Błękitną mieli coś do czynienia.



KAHLENBERG.

Historyczne miejsce pod Wiedniem, z pod którego wojska Sobieskiego rozpoczęły zwycięski atak na Turków.

Proces o zajścia w Łapanowie

Wkrótce potem wypuszczono z aresztów około 40 włościan — a około 20 pozostawało przez kilka miesięcy w areszcie śledczym, z którego ich następnie zwolniono.

Śledztwo w tej sprawie trwało przeszło rok — a obecnie prokuratura doręczyła akt oskarżenia 16-tu włościanom z Łapanowa i okolicy, oskarżając ich o zbrodnię gwałtu publicznego z paragrafu 81 dawnego austriackiego kodeksu karnego.

Śledztwo przeciwko przeszło 40 osobom zostało umorzono dla braku podstaw do oskarżenia.

Proces o te krwawe zajścia pod Łapanowem znajdzie się obecnie na wokandzie sądu w listopadzie lub grudniu br. i potrwa prawdopodobnie kilka tygodni. — Komitet obrońców z adwokatem dr. Warenhauptem na czele, przygotowuje materiał obrończy. Wedle aktu oskarżenia ma zostać przesłuchanych kilkudziesięciu świadków — przeważnie ze strony policji; obrońcy zaś wnieśli podanie, domagając się przesłuchania jeszcze około 200 świadków odwoadowych.

Przed paru dniami bawiło w tej sprawie w Krakowie kilku obrońców z Warszawy z adwokatem dr. Kiernikiem na czele, celem przygotowania materiału obrończego.

Czy marsz. Piłsudski pojedzie do Moskwy?

Młodzi legjoniści mają obecnie dostęp wszędzie nawet do wielkiego ołtarza BBWR. — Dlatego też notujemy zamieszczoną przez ich organ „Państwo pracy“ wiadomość o wyjeździe Marszałka Piłsudskiego do Moskwy:

„Marszałek Piłsudski został podobno zaproszony przez Rząd Sowiecki do wzięcia udziału w uroczystościach 16-lecia „Czerwonego Października“.

Zdaniem poważnej prasy zagranicznej z socjalistycznym dziennikiem angielskim „Daily Herald“ na czele, wizyta Marszałka Piłsudskiego w Moskwie i Jego udział, jako jedynego męża stanu państwa „burżuazyjnego“ w uroczystościach jubileuszowych Rewolucji Sowieckiej, należy uważać za zupełnie możliwy i prawdopodobny. — „Daily Herald“ twierdzi również, że pobyt Marszałka Piłsudskiego w Moskwie stałby się krokiem wstępnym do zawarcia polsko-rosyjskiego przymierza wojskowego“.

Rocznica krwawej rewolucji bolszewickiej, która pociągnęła za sobą wielomilionowe ofiary, jest rocznicą, która nigdzie nie budzi zachwyty, a może budzić u kulturalnego człowieka poza pogardą wyłącznie tylko ciekawość.

SILNE LOTNICTWO

i powszechnie zorganizowana obrona przeciwgazowa ochroni nas przed niespodziewanym atakiem wróga. :: :: :: ::

150 000 członków ze stronnictwa BBWR. Kandyd tami do „elity“

Do komitetu odznaczenia Krzyżem Niepodległości w Warszawie, wpłynęło w drugim tygodniu bieżącego miesiąca około 150.000 podań od osób z całej Polski o przyznanie Krzyża Niepodległości.

Jak wiadomo, wedle ostatniego projektu klubu BB. zmiany konstytucji, Krzyż Niepodległości daje czynne i bierne prawo wyborcze do t. zw. „elity“ z pośród której ma wyjść nowy Senat.

Kapitalizm i Komunizm — to dwa skrzydła żydostwa

Pozornie wydaje się, że kapitalizm, komunizm to dwa zupełnie przeciwne światy, dwie wrogie dla siebie gospodarze organizacje społeczeństwa, a jednak godzą się one doskonale w jednej duszy żydowskiej, gdyż widzimy iż żydzi, którzy są właścicielami i włodarzami kapitalizmu wszechświatowego, równocześnie wszędzie tworzą jacejki komunistyczne dla wywołania rewolucji antykapitalistycznej. — Ze zestawienia tych dwu faktów widać dokładnie, że opanowanie przez żydowski element obu rzekomo wrogich systemów gospodarczych ma w rzeczywistości na celu oglupianie i opanowanie przez żydów chrześcijańskiego społeczeństwa. — Agentami tego żydowskiego imperjalizmu są u nas poza żydami, wychrztami także wolnomyśliciele i bezbożnicy, a ich wódz W. Rzymowski, który gwałtownie napadł na Papieża za to, że nie rozpoczął wojny religijnej w obronie żydowskich kapitałów w Niemczech pisze tak:

„Narodowy socjalizm“, ta ciemna rewolucja instynktów i namiętność, jest w założeniach swych rewolucją przeciw rozumowi.

Gdy wszakże po jednej stronie barykady stanął „narodowy socjalizm“, po drugiej zaś — wspólnym koliskiem nienawiści opasany obóz kapitalizmu i komunizmu, któż mógł stać się wygodniejszym i ponętniejszym uosobieniem tego przedmiotu nienawiści, niż postać żyda?

Wprawdzie, twierdzenie, że żydostwo wciela w sobie jednocześnie i kapitalizm i komunizm, brzmieć może jako paradoks; jeden z tych złośliwych paradoksów, które miłowana jest teoria i praktyka „narodowego socjalizmu“. Ale sprzeczność, jaką paradoksów zawiera, nie istnieje dla hitleryzmu, gdyż właśnie hitleryzm stoi na gruncie przeświadczenia, że kapitalizm

Zatwierdzenie Zarządów Powiatowych Str. Ludow.

Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego na posiedzeniu swym w dniu 7 września br. zatwierdził następujące zarządy powiatowe Stron. Ludowego: w Miechowie, w Tarnowie, w Suwałkach, w Włodawie, w Pułtusk, w Mińsku Mazowieckim, w Warszawie, zarząd powiatowy w Lidze oraz Zarząd Wojewódzki statutowy na Pomorzu — wybrany na zjeździe w Tuszewie, 29 czerwca roku 1933.

WALIGÓRA

Powieść historyczna z czasów Leszka Białego przez J. I. Kraszewskiego
Opracował Ignacy Zniński 72

Sam książę poczynił się coraz więcej rozmiłowywać w biednym Mszczuju.

Pozostał więc Waligóra na zamku, gdzie mu izby przeznaczono niedaleko książęcych, aby każdego czasu do nich wolny miał wstęp.

Z Waligórą przyszło razem na zamek dwóch czeladzi z Białej Góry: ulubiony Sęczek, który na zamku był jeszcze, gdy Niemcy na nim gościli, i Kurek, co szat i odzieży pilnował. Sęczek, jak ogień był bystry, swawolny, a jak pies do pana przywiązany.

Było już lato. Leszek jeszcze nie postanowił nic o wielkim zjeź-

ie komunizm wyrastają ze wspólnego podłoża współczesnego systemu przemysłowego.

Na przykładzie pana Rzymowskiego pokazuje się najdobitniej, że ktokolwiek atakuje kapitalizm, tak jak on to czyni, a broni żydów właścicieli kapitalizmu, ktokolwiek atakuje komunizm, a broni żydów, którzy go rozszerzają, jest tylko komedjantem na podłej służbie u żydów.

Nie będzie zniżki biletów kolejowych

Przed niedawnym czasem podailiśmy wiadomość jakoby rząd nosił się z zamiarem obniżenia stawek osobowych taryf kolejowych. Projekt ten był zupełnie na miejscu i przyczyniłby się niewątpliwie do ożywienia ruchu osobowego na kolejach, gdyż przy dzisiejszych bardzo wysokich opłatach za przejazd kolejowe, rzadko kto pozwolił sobie może na luksus podróży koleją. To też pociągi przeważnie

chodzą próżne, a kolej przynosi coraz to większe deficyty.

Ministerstwo komunikacji oficjalnie podało do wiadomości, że ogólnej obniżki taryfy osobowej na kolejach nie będzie. Decyzję powyższą ministerstwo powzięło z tej przyczyny, że według przypuszczeń nawet 25-cio procentowa obniżka biletów kolejowych nie wpłynęłaby rzekomo na zwiększenie przejazdu osób na kolejach.

Katastrofalne burze nad połudn. Francją

Gwałtowne burze w dalszym ciągu wyrządzają duże szkody na południu Francji. W okolicach Perpignan wskutek burzy nastąpiło zderzenie dwóch autobusów, przyczem 8 osób odniosło rany. Piorun uderzył w grupę 9 osób, zajętych w winnicy; 4 z nich zostały ranne. W Montpellier nastąpiło

również wskutek burzy zawalenie się dwóch ścian zamku La Vistoule 4 robotników odniosło rany. Burza powaliła wiele drzew. W okolicy Le Mans piorun zabił kobietę w sadzie. W Ajen prac zranił wiele osób. W dolinie Wezery burze zniszczyły winnice i drzewa orzechowe.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 16-go września 1933 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Lwów	Bydgoszcz
Pszenica	21,00—22,00	19,50—20,00	20,25—20,75	20,50—21,00
Zyto	14,25—14,75	14,50—14,75	15,50—16,00	14,50—14,75
Jęczmień	14,50—15,00	14,00—14,50	13,00—13,25	13,25—13,50
Jęczmieńbrow.	— — — —	16,00—17,00	— — — —	15,00—16,00
Owies	13,50—14,00	13,00—13,25	12,00—12,50	13,50—13,75
Mąka pszen. 65%	37,00—40,00	33,00—35,00	36,00—38,00	33,00—35,00
Mąka żytnia 65%	25,00—27,00	22,00—22,50	25,50—26,00	21,00—21,50
Otręby pszenne	9,50—10,00	9,50—10,00	7,00—8,00	8,75—9,25
Otręby żytnie	7,50—8,00	8,50—9,00	6,25—6,50	8,00—8,50
Rzepak	7,00—39,00	34,00—35,00	34,00—35,00	31,00—33,00
Groch polny	22,00—24,00	— — — —	— — — —	— — — —
Kuchy rzepak.	13,00—13,50	— — — —	— — — —	— — — —
Kuchy lniane	16,50—17,00	17,00—18,00	— — — —	— — — —
Ziemniaki jad.	— — — —	1,70—1,90	— — — —	2,25—2,50
Gryka	18,00—19,00	— — — —	— — — —	— — — —
Proso	19,90—20,00	— — — —	— — — —	— — — —
Słoma luźna	— — — —	1,25—1,50	— — — —	— — — —
Słoma prasowana	— — — —	1,75—2,00	— — — —	— — — —
Siano luźne	— — — —	4,74—5,25	— — — —	4,00—4,50
Siano prasowane	— — — —	5,25—5,75	— — — —	— — — —

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 32,20; Praga 20,50; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 11,88

Wartość dolara: 6,20. — Wartość gramu złota: 5,92.

Ceny bydła podają galety tylko raz w tygodniu. Notowania te podajemy na stronie przedostatniej w numerze sobotnim gazety.

W raju sowieckim

Chłop rosyjski mówi: Jeżeli nie ukradniesz swego własnego zboża, to umrzesz z głodu

Kierownictwo związku młodzieży komunistycznej wydało okólnik, w którym stwierdzając niebywałe rozkradanie zboża w składach państwowych i podczas transportu, poleca organizacjom młodzieży, by zorganizowały ochronę zboża.

Wszystkie elewatory, składy i stacje kolejowe mają być obsadzone przez specjalne posterunki

„komsomolskie“, całkowicie odpowiedzialne za całość urodzaju i uchronienie zboża przed gniciem.

Mają one ponadto pilnować, by transporty zboża nie utykały po drodze, a także mają współdziałać z władzami administracyjnymi i sądownymi w dziele wykrywania nadużyć oraz powodowania jak najszystsze ich ukarania.

„Panem et circenses“ (chleba i zabaw)

Lud rzymski pozbawiony przez arystokrację praw obywatelskich upadał coraz to więcej moralnie i materjalnie, a ostatecznie zadawał się, gdy na jego okrzyk „chleba i zabaw“ cesarska elita urządziła wspaniałe święto połączone z igrzyskami i gdy rozdzielono po bochenku chleba lub funckie mąki na osobę.

Wielka ilość najczystszych świąt, które co niedziela obchodzi się z wielką paradą ma podobny cel.

„Gazeta Warszawska“ pisze:

„...w obecnym czasie wszelkie obchody powinny być ograniczone tak co do ilości, jak przedewszystkiem co do kosztów. O ile nie można zmienić kalendarza i wykreślić z niego 250-cj rocznicy zwycięstwa wiedeńskiego, o tyle wszelkie t. zw. „święta“: morza, powietrza, dziecka, matki, dożynek itp. mogłyby bez szkody, a nawet z pożytkiem być odkładane do lepszych czasów, względnie organizowane inaczej, niż to się u nas dzieje“.

„Robotnik“ robi w tej sprawie dalsze uwagi:

„Znaczenie wychowawcze tych zabaw i „parad“ jest naszym zdaniem bardzo wątpliwe. Bo też i ta pedagogika jest bardzo przestarzała. Gdy przed 50 laty dziecko zanosilo się od placu, nie starano się dociec przyczyny, lecz rodzice czy wychowawcy pokazywali mu prawdziwego lub urojonego „ptaszka“. Dzisiejsi wychowawcy społeczeństwa polskiego pokazują mu parady, a nie usiłują zgłębić przyczyn niezadowolenia. Chodzi o odwrócenie uwagi od rzeczy istotnych.“

Epidemja śpiączki grasuje w Stanach Zjednoczonych

Epidemja śpiączki rozszerza się w dalszym ciągu, i w innych stanach. Tak np. w stanie Minnesota miały miejsce 22 śmiertelne wypadki, w stanie Michigan 5, w stanie Wisconsin 5 wypadków.

dzie, bo biskupi się naradzali, gdzieby go zwołać przystało, a nie wszyscy się nań godzili. Arcybiskup gnieźnieński i Iwo za nim byli; za tymi i reszta pójść miała.

W tej niepewności, gdy i książęta, których wyrozumiewano, wahałi się, dano znać do Krakowa, iż Konrad z Płocka miał przybyć w odwiedzin do brata. Leszek się tem radował wielce, bo widział miłość braterską, zadającą kłam oszczercom.

Księżna, niewieściem przecuciem obawiająca się brata mężowskiego, nie dzieliła jego wesela i okazywała twarz smutną, lecz była Leszkowi powolną i posłuszną.

Zaczęto więc czynić przygotowania na przyjęcie Konrada, a sam pan najczynniejszy był i gdy dzień nadszedł, ze dworem całym wyruszył przeciw niemu za miasto. Wa-

ligóra też z urzędu z nim być musiał.

Zdała już na widok świetnego dworu księcia Konrada, który cały niemal z niemiecka był strojny i Niemców liczył niemało, Mszczujowi oczy krwią zasłzł. Obok Konrada jeszcze na tem większe utrapienie jego był Krzyżak Konrad von Landsberg z kilku ludźmi swojego orszaku. Książę chciał się pochwalić przed bratem pomocnikami tymi, którzy oddał ziemie Chełmińską.

W chwili, gdy się spotykali, Mszczuj, oczy wlepiwszy w jedne go młodzieńca za Krzyżakiem, stanął osłupiały, twarz jego oblała się krwią i zbladła trupio... zaczął drzeć jak w zimnicy i zapomniął się tak, iż go przestrasz musiiano, aby na bok ustąpił.

Mszczuj, który za orszakiem książąt jechać był zmuszony, dał

się wieść koniowi, zsiadł z niego i natychmiast od przedsienu wszedł do swej izby, a tu cisnąc głowę rękami, pół oszalały, jęcząc, padł na postanie.

Biskup Iwo, który na zamku był, gdy przyjechali, nie widząc brata, niespokojny, posłał na zwiady. Powiedzieli mu dworscy, że wrócił chory i ledz musiał. Chociaż domyślał się biskup przyczyny tej choroby, wyszedł jednak, aby brata skłonić do znajdowania się przy uciecie.

Z przerażeniem Mszczuj porwał się z łoża, gdy drzwi skrzypnęły, Iwo twarz jego zmienioną widząc zaczął od przeżegnania.

Jeżyły mu się włosy, oczy palały.

— Miarkuj się i panuj nad sobą! — odezwał się biskup.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Pięć dni o głodzie i chłodzie w puszczy kanadyjskiej

Przeżycia odnalezionych lotników polskich

W Stanach Zjedn. Ameryki Półn. odbyły się międzynarod. zawodowe loty balonów w których udział brali i nasi lotnicy balonowi por. Burzyński i por. Hynek.

Po wystartowaniu polskiego balonu, pognany został on w kierunku północnym, przyczem w ciągu kilku dni nie było o nim żadnej wiadomości. Przypuszczano, że balon uległ katastrofie, a lotnicy zginęli. Tymczasem po kilku dniach lotnicy polscy odnaleźli się.



ZALOGA BALONU „KOŚCIUSZKO”
Por. Burzyński (z lewej) i kpt. Hynek
w gondoli balonu „Kościuszek”.

Prasa amerykańska wypełniona jest opisami odnalezienia lotników polskich kpt. Hynka i por. Burzyńskiego, którzy wylądowali w odległości 140 km od miejscowości Lemieux stanu Quebec, w Kanadzie. Jak się okazuje balon polskich lotników wylądował w Kanadzie już w poniedziałek o godzinie 10.48 przed południem, według czasu kanadyjskiego, po spędzeniu w powietrzu 39 godzin 30 minut i po przebyciu ponad 1000 mil.

Balon wylądował na drzewie wśród dziewiczej puszczy kanadyjskiej. Ładowanie odbyło się gładko. Powłoka balonu nie została uszkodzona. Lotnicy nasi zabrawszy z gondoli prowiant zsunęli się po drzewie i udali się przez puszcę w poszukiwanie osad ludzkich. Prowiantu niestety mieli bardzo niewiele — wszystkiego 12 pomarańcz, a jak się okazało do osad ludzkich jest bardzo daleko.

Wędrówka poprzez puszcę trwała pełnych 5 dni i pełnych 5 nocy. Pod koniec lotnicy nasi byli już zupełnie wyczerpani z głodu. Wprawdzie napotykali ciągle na zwierzyne, ale nie mając przy sobie żadnej broni palnej, nie mogli jej ubić, całym więc ich pożywieniem były pomarańcze. Podczas wędrówki poprzez puszcę kanadyjską, nigdzie nie napotkali nasi lotnicy człowieka, którego mogliby się spytać o drogę. Nadmiar kompas, którym się posługiwali, w wytyczaniu kierunku dawał wskazówki bałamutne. Prawdopodobnie uległ on odchyleniu, spowodowanemu złożami rudy żelaznej i miedzianej, w którą obfitują tamtejsze okolice.

Lotnikom naszym dawał się we znaki nie tylko głód, ale i dotkliwy zimno. Byli bowiem lekko ubrani. Co noc rozpalali ognisko i przy nim spali. Piątego dnia natrafili wreszcie lotnicy na przecinający puszcę tor kolejowy. Idąc wzdłuż szyn doszli do wioski Lemieux, gdzie otrzymali pierwszy gorący posiłek. Z miejscowości tej przewieziono ich samochodem do Riviere a Pierre.

Obecnie władze lotnicze kanadyjskie odbywają narady z naszymi lotnikami nad sposobem przetransportowania balonu „Kościuszek” z puszczy, gdzie go lotnicy pozostawili. Prawdopodobnie transport nastąpi na hydroplanie, gdyż w pobliżu miejsca pozostawienia balonu znajduje się wielkie jezioro, sposobne do wodowania. Powłoka balonu została załadowana

na hydroplan i ponad puszcza przewieziona do Quebecu.

*

Kpt. Hynek i por. Burzyński należą do najwybitniejszych polskich lotników balonowych. W roku zeszłym, stając w Bazylei do zawodów o puchar Benneta, pomimo, iż balon ich był znacznie mniejszy od przepisowej normy, zajęli 6-te miejsce. W lutym 1933 r. por. Burzyński podjął z Jablonny Legjonowej lot do stratosfery. Wzniósł się na 10.000 mtr., poczem wylądował pod Piotrkowem z odmrożonymi rękami i nogami. Kilka miesięcy spędzić musiał w szpitalu — poczem wraz z swym nieodłącznym towarzyszem kpt. Hynkiem zaczął się przygotowywać do zawodów amerykańskich o puchar Benneta.

Kurs zimowy Wiejskiego Uniwersytetu Orkanowego w Gaci

(p. Markowa koło Przeworska.)

Dnia 3 listopada br. otwarty będzie trzeci z rzędu czteromiesięczny, tym razem męski, kurs Wiejskiego Uniwersytetu Orkanowego, jako samodzielnej, niezależnej wiejskiej uczelni, wychowującej młode pokolenie wsi do czynnej roli w nowej Polsce.

Przyjęci będą ci, którzy ukończyli przynajmniej 18 lat życia, są umysłowo sporo rozbudzeni, czują w sobie żywą potrzebę duchowego dźwignia się i życie swoje zamierzają związać ze wsią, a do 20 października złożą pismo o przyjęcie wraz z życiorysem i zaliczką 15 zł. Poleceni przez oddziały Związku Młodzieży Wiejskiej mają pierwszeństwo. Oplata miesięczna wyno-

si za wykłady, mieszkanie, opał i oświetlenie 15 zł., a za utrzymanie 30 złotych. Oplaty muszą być wnoszone stanowczo zgóry każdego miesiąca, gdyż stanowią jedyne oparcie materialne zakładu, nie korzystającego z niczyich zapomóg. Dlatego też nie może W. U. O. udzielać żadnych zniżek i stypendjów.

Ambicją uświadomionej wsi powinno być zapewnienie każdego kursu tej pierwszej swojej, chłopskiej uczelni dzielnymi ludźmi. Organizacje wiejskie, zwłaszcza młodzieży powinny zorganizować choćby częściową pomoc dla swoich kandydatów.

Pogrzeb pierwszego polskiego redemptorysty

W Warszawie zmarł pierwszy polski Redemptorysta o. Bernard Lubieński. Pogrzeb o. Bernarda Lubieńskiego stał się wspaniałą manifestacją religijną w Warszawie, zgromadził bowiem poza licznym gronem duchowieństwa, wielkie rzesze wiernych, z żalem głębokim żegnając ukochanego ojca Bernarda, który przeżył w klasztorze prawie 70 lat.

W kościele oo. Redemptorystów na Woli główną Mszę św. za spójność duszy zmarłego odprawił JEm. Ks. Kardynał Aleksander Kakowski. Mowę okolicznościową niezwykle serdeczną i podniosłą,

wyłosił ks. prał. Z. Chorcmański. Modły przy trumnie w liturgii wschodniej odprawił JE. Ks. Biskup Czarnecki, redemptorysta. Kondukt żałobny poprowadził Jego Eminencja w asystencji JJEE. Ks. Arcybiskupa Galla i Ks. Biskupa Szlagowskiego do karawanu a dalej na cmentarz wolski prowadził JE. Ks. Biskup Czarnecki. Modły nad grobem odprawił JE. Ks. Arcybiskup Gall.

Zszedł do grobu po długim świątobliwym życiu największy misjonarz polski — ale czynny jego zapisały się złotymi zgłoskami w historii.

Katastrofa samochodowa w czasie wyścigów międzynarodowych

W czasie międzynarodowych wyścigów samochodowych w Monzy zginęli wczoraj o godzinie 2-jej za (Włochy) zginęli znani automobilści włoscy, Campari i Borzacchini oraz znany automobilista polski, występujący w barwach francuskich, hr. Czaykowski. Campari zginął na miejscu. Borzacchini zmarł wkrótce po przewiezieniu go do szpitala w Monzy, gdzie odwiedził go obecny na wyścigach włoski następca tronu.

Samochód, prowadzony przez hr. Czaykowskiego, uległ katastrofie w czasie ostatniego wyścigu. Samochód przewrócił się na ostrym skądzie kilkakrotnie w tym samym miejscu, gdzie zginęli obaj Włosi i natychmiast stanął w płomieniach. Hr. Czaykowski poniósł śmierć na miejscu. Śmierć 2-ch najlepszych automobilistów włoskich oraz znakomitego sportowca polskiego wywołała wśród publiczności wstrząsające wrażenie.

Najważniejsze na dziś hasła chłopskie:

- 1) Podniesienie cen za produkty rolne.
- 2) Zmniejszenie cen towarów przemysłowych i monopolowych.
- 3) Umorzenie zaległych podatków aż do końca roku 1932 i wstrzymanie ściągania podatków do czasu podniesienia cen za produkty rolne.
- 4) Zmniejszenie długów, w stosunku do obniżenia się cen za produkty rolne.

Paderewski przyjeżdża do Polski

Z Poznania donoszą, że w najbliższych dniach przyjeżdża do Wielkopolski na 2-tygodniowy pobyt wypoczynkowy Ignacy Paderewski. Mistrz Paderewski zamieszkać ma w Laskach, pow. kępiński, który to majątek jest własnością Uniwersytetu Poznańskiego.

Nowy strajk flisaków francuskich

Dzienniki donoszą o wybuchu nowego strajku flisaków w okolicy Conflans Saint Honorine. Strajk wybuchł z powodu niedotrzymania obietnicy przez pracodawców, do czego zobowiązali się przy likwidacji ostatniego strajku. Strajkujący ponownie zbudowali zator z tratw i barek, uniemożliwiając w ten sposób wszelki ruch na rzekach. Władze francuskie przedsięwzięły odpowiednie kroki dla zapewnienia bezpieczeństwa i spokoju. Delegacja flisaków udała się do ministra Paganona celem przedstawienia mu swych postulatów.

Bandyci chińscy uprowadzili wszystkich pasażerów z pociągu

Na jednej z mniejszych stacji, położonych na linii kolejowej Charbin — Władywostok, i odległej o 20 kilometrów od granicy mandżurskiej, spowodowali bandyci wykolejenie pociągu pospiesznego. Dwu pasażerów europejskich zostało zabitych, 60 pasażerów oraz kilkunastu urzędników sowieckich i japońskich, podróżujących tym pociągiem, jak i cały personel, obsługujący pociąg, uprowadzili bandyci ze sobą. Napad ten zostaje w związku z szeregiem innych napadów, dokonanych ostatnio przez bandytów.

W ub. sobotę bandyci napadli również na pociąg pod Imiempo. W kilku miejscach na kolei wschodnio-chińskiej zostały uszkodzone tory. Katastrofy uniknięto jedynie dzięki temu, że udało się poszczególnie stacje ostrzec dość wcześnie o istniejącym niebezpieczeństwie.

Z Mukdeny donoszą jednocześnie o powtarzających się w ostatnim czasie coraz częściej napadach na mniejsze garnizony mandżurskie. Władze mandżurskie, w porozumieniu z wojskowymi czynnikami japońskimi, przedsięwzięły energiczną akcję dla zwalczania bandytyzmu. Zaznaczyć należy, że ogólna liczba bandytów w Mandżurji w ostatnim czasie znacznie zmalała. Według urzędowej statystyki, liczba bandytów w Mandżurji w r. 1932 wynosiła 210 tysięcy.

Kurs społeczno-polityczny Stron. Ludowego

W dniu 27 sierpnia 1933 r. w Górzach Wielkich w sali Remizy Strażackiej, odbył się kurs społeczno-polityczny Stron. Lud. pow. kaliskiego, który zgromadził przeszło 800 słuchaczy. Posłowie: Brodacki i Fijałkowski poruszali w obszernych wykładach sprawy polityczne, ustrojowe, gospodarcze, samorządowe i międzynarodowe. Słuchano ich z wielkim zainteresowaniem, a po dłuższej dyskusji przyjęto szereg wniosków — przedstawionych przez jednego z uczestników kursu, ob. Karpałę Stanisława. Wyrażono w nich cześć chłopom poległym w walkach małopolskich oraz gotowość obrony Konstytu-

cji przed pogarszającymi ją zmianami. Domagano się również rozwiązania obecnego Sejmu, nowych uczciwych wyborów oraz umorzenia sprawy brzeskiej.

Jest to już drugi taki kurs w powiecie kaliskim. Pierwszy odbył się w Kamieniu w dniu 14 maja br. przy udziale senatorów: Januszewskiego i Woźnickiego, a zgromadził również kilkuset członków Stronnictwa Ludowego. Kursy te cieszą się obecnie na wsi wielkim powodzeniem.

Sprawy organizacyjne Stronnictwa Ludowego

KURSY POLITYCZNE.

Błonie. — 24 września w Ojrzanowie gm. Skuły, pow. błońskiego, odbędzie się jednodniowy kurs społeczno-polityczny, w godzinach od 10 rano do 4 popołudniu. Wykładać będą pp. poseł Krysa, pos. Margul, dr. Elmer i red. Grudziński.

Błonie. — We wsi Badów koło Mszczonowa 30 września odbędzie się kurs polityczny, na którym wykładać będą posłowie Jan Krysa i Marcin Margul.

Garwolin. — 24 września we wsiach Osieck i Jagodne odbędą się dwa kursy samorządowe, na których wykładać będzie poseł A. Bogusławski.

ZJAZDY I ZGROMADZENIA STRONNICTWA LUDOWEGO.

JANÓW LUBELSKI. 24 września w Zakrzówku odbędzie się uroczystość wręczenia sztandaru gminnego S. L., z udziałem posłów.

Radom. — 21 września w Radomiu, w Domu Robotniczym, odbędzie się Zjazd Zarządów Kół Stron. Lud. Obrady przy udziale posłów Margula i Dury rozpoczną się o godz. 12 w południe.

Turek. — 24 września w Zornicach koło Dobrej, gm. Kowale Pańskie, odbędzie się uroczystość wręczenia sztandaru powiatowego Stron. Lud. z udziałem posłów ludowych.

— 24 września we wsi Imbramowice gm. Jangrot o godz. 12 w południe odbędzie się wiec ludowy, na którym przemawiać będą p. adw. Tadeusz Woerner i p. Stanisław Mirek.

Opatów. — W środę 20 września w lokalu Sekretariatu Powiatowego Str. Lud. odbędzie się konferencja prezesów i sekretarzy Kół Stron. Lud. z całego powiatu z udziałem prezesa pos. B. Babskiego w pilnych i ważnych sprawach organizacyjnych. Wejście do Sekretariatu tylko za legitymacjami Stron. Lud., które bezwzględnie należy mieć przy sobie.

— W niedzielę 24 września we wsi Baćkowice po nabożeństwie odbędzie się wiec Stron. Lud. z udziałem posłów ludowych. Chłopi z Gór Świętokrzyskich, stawcie się licznie!

Odpowiedzi Redakcji.

W Panu Buksiński Józef, Sulkowo Dolne. Abonament opłacony do 1 października 33 r.

W Panu Kukliński Antoni, Szczuczyn. Abonament opłacony do 1. 9. 1933 roku.

W Panu Włodarczyk, Szumsk. — Abonament opłacony do 1. 7. 33 roku.

— **Antoni Kobyłka** z Łaskiego. Artykuł nadesłany nie mieści żadnej nowej myśli, nie porusza żadnego nowego tematu. Wszystko to niejednokrotnie już poruszaliśmy na łamach naszego pisma. Artykułu tego nie umieścimy.

* Już z dzisiejszym numerem „Gazety Grudziądzkiej“ Czytelnicy nasi winni otrzymać

II. tomik „Adwokata i Doradcy Domowego“

Poradnik ten jest dalszym ciągiem pożytecznych informacji i wskazówek prawnych, których początek znaleźli Czytelnicy nasi w tomiku I-ym.

Nie ustajemy więc w wysiłkach, by dać czytelnikom naszym i dobrać Gazetę i cenne dodatki, jakich żadna inna gazeta nie daje. Musicie więc i Wy, szanowni Czytelnicy postarać się i dla nas o dodatki i to w postaci nowych abonentów

Pokażcie wszystkim oba tomiki „Adwokata i Doradcy“ a nie będziecie mieli trudności z przysporzeniem nam nowych abonentów.

Wiadomości bieżące

Wtorek, 19 września 1933 r.

Wtorek: Januarego b. Wsch. sl. 5,16; zach. 5,43. Wsch. księż. 5,10; z. 17,45.
Środa: Eustachego m. Wsch. sl. 5,18; zach. 5,41. Wsch. księż. 6,31; z. 17,55
Czwartek: Mateusza ap. Wsch. sl. 5,19; zach. 5,38. Wsch. księż. 7,53; z. 18,09.

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszczkowych, braku apetytu, atonji kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnym podrażnieniu, bólach głowy migrenowych, zastosowanie 1—2 szklank naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa wywołuje doskonale opróżnienie przewodu pokarmowego.

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy „ŚMIECH“, bezpłatny dodatek do „Gazety Grudz.“

Województwa centralne.

BIAŁYSTOK UFUNDOWAŁ POMNIK KPT. SKARŻYŃSKIEMU.

W związku z samorzutnym wzniesieniem w Białymstoku pomnika ku czci kpt. Skarżyńskiego, zgłosiła się u komisarza rządowego miasta delegacja podoficerów W. P., oświadczając, że przekazuje ten pomnik zarządowi m. Białegostoku. Jednocześnie komendant garnizonu miejscowego zgłosił wniosek, aby pomnik ten przenieść na miejsce bardziej uczęszczane przez publiczność i aby ulicę, przy której pomnik stanie, przemianować na ulicę kpt. Skarżyńskiego.

Kryminalista działaczem sanacyjnym

Prawą ręką sanacyjnego posła Długosza z Radomia jest niejaki Franciszek Cukierski, pokątny adwokat. Ostatnio to indywidualum zaczęło również współpracować z ciemnymi typami z obozu sanacyjnego, a mianowicie z typami z grupy Kulisiewicza, starając się zakładać Koła Związku Agrarnego. Ludzie jednak znają dobrze i Cukierskiego i zdaleka stronią od tej

zapowietrzanej jego sanacyjnej roboty.

Cukierski, ten czarny adwokat i jeszcze czarniejszy typ ma na sumieniu kilka kryminalnych spraw, jest obecnie pod dozorem policji za różne oszustwa, dokonywane w r. 1929 na biednych i głodnych chłopach. Sprawa tych oszustw znajduje się w rękach prokuratora.

Jan Szary.

Krwawy napad rabunkowy na ambulans pocztowy

W pobliżu stacji kolejowej Bereza Kartuska 3 nieznanymi osobnikami dokonano napadu rabunkowego na ambulans pocztowy, który jechał z Berezy Kartuskiej do

stacji kolejowej na pociąg Baranowice—Brześć.

Napastnicy zabili listonosza, zabrali dwa worki korespondencji i 2000 złotych. Policja jest na tropie bandytów.

5 osób ciężko rannych w katastrofie samochodowej

W poniedziałek rano na szosie, wiodącej z Łodzi do Pabjanic w pobliżu majątku Widzew, wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której 5 osób odniosło ciężkie rany. Katastrofie uległa taksówka, zdążająca z Łodzi do Pabjanic z 5 pasażerami i obciążona zbyt

wielkim bagażem. Szofer taksówki zawadził autem o balustradę mostu, wskutek czego samochód się wywrócił do głębokiego rowu z wodą. 4 pasażerów taksówki i szofer z ciężkimi obrażeniami zabrał przejeżdżający tramwaj podmiejski do szpitala w Pabjanicach.

którzy, jakkolwiek mieszkali pod jednym dachem, oddawna żyli z sobą w niezgodzie. Bałagier kopnięciem nogi zabił kurę Barczaka. Z zemsty za to Barczak zadał Bałagierowi nożem kuchennym szereg, jak się następnie okazało, śmiertelnych ciosów. Ofiara mściwego szwagra zmarła, przewieziona do lekarza w Władysławowie, nie odzyskawszy przytomności. Zabójcę aresztowała policja.

BANDYCKI NAPAD.

We wsi Dziewuki, pow. Piotrków dokonano w nocy napadu na mieszkanie wdowy Marjanny Piekarskiej. Bandyta dostał się do mieszkania i pod groźbą śmierci zażądał wydania pieniędzy. Bandyta zranił Piekarską uderzeniem kolby rewolweru w głowę, poczem nieszczęśliwą kobietę, która straciła przytomność związał i zakneblował jej usta. Łupem bandyty padło 55 złotych w gotówce, 30 rubli srebrnych, weksle na 1.632 złotych, oraz inne przedmioty. Dopiero nad ranem stwierdzono, że Piekarska padła ofiarą napadu. Jak się okazało, leżała ona na łóżku przyduszona pierzyną. Powiadomiony o napadzie na czelnik urzędu śledczego w Łodzi zarządził pościg za zbiegłym bandytą.

100-LETNI KREWKI STARZEC PRZED SĄDEM.

Przed sądem w Czeladzi koło Sosnowca stanął w charakterze oskarżonego 100-letni mężczyzna, Tomasz Katolik z Psar. Starzec miał niebezpiecznie pobić Ignacego Korpaka o to że popasał konia na jego łące.

Katolik na widok obcego konia napadł Korpaka i począł go okładać laską. Na pomoc starcowi przyszedł jego syn z siekierą. Ponieważ w obrobie pobitego Korpaka stanęła Stanisława Grudzińska, więc i ona została pobita.

Sąd uznał winę oskarżonych za udowodnioną i skazał krewkiego starca na 10 złotych grzywny, zaś jego syna Jana na 2 tygodnie aresztu. Zdaje się, że po raz pierwszy sąd w Czeladzi sądził tak podeszłego w wieku oskarżonego i to o taki wybuchowy poryw.

Radionrogram z Warszawy

Środa, 20. 9.: 7,00—8,00 audycja poranna; 12,05 muzyka z płyt; 15,05 wiadomości bieżące; 17,00 odczyt aktualny. 17,15 muzyka lekka; 18,15 „Żołnierz-poeta — Stefan Garczyński“ (w setną rocznicę zgonu); 18,35 recital śpiewaczy; 19,05 muzyka lekka; 19,40 kwadrans literacki: „Człowiek z za Oceanu“; 20,00 koncert fortepianowy; 21,00 skrzynka pocztowa rolnicza. 21,10 muzyka lekka i 22,00 muzyka taneczna.

Czwartek, 21. 9.: 7,00—8,00 audycja poranna; 12,05 i 15,00 muzyka z płyt; 16,00 słuchowisko dla dzieci: „Tom i jego samochód“; 16,30 muzyka lekka z płyt; 17,00 „Wyrodna córka sufrażytki“; 17,15 koncert solistów. 18,15 odczyt o Funduszu Pracy; 19,40 feljton: „Dobry obiad kluczem do serca“; 20,00 koncert orkiestrowy; 21,00 komunikat rolniczy; 22,00 i 22,40 muzyka taneczna.

Kto wygrał w loterję?

6-ty dzień ciagnienia.

15.000 zł nr.:	84467.				
10.000 zł nr.:	101121.				
5.000 zł nr.:	37290	74678	80289	89188	
130000	151582.				
2.000 zł nr.:	13032	13964	33348	39053	
56501	57483	60676	62429	69649	73036
74924	75650	76038	83713	84035	92957
93553	95374	95418	96965	112440	113197
119985	134019	135570	136513	136619	138142
146710.					
1.000 zł nr.:	4433	12973	13692	14426	
16196	17220	18076	23306	23355	26442
27906	28085	29515	33467	36018	36040
38878	41267	41689	43774	48428	49597
52239	56762	63134	63173	64452	65023
65417	67710	69072	69359	69861	71866
72204	72631	73372	74352	75101	76268
76945	80402	80501	84015	85921	87985
90878	94954	97462	97835	98431	102891
107807	110655	114258	115636	119412	122701
124510	131763	136752	136903	138802	138844
140069	145333	149467.			

7-my dzień ciagnienia.

15.000 zł nr.:	6009	31246	58627	105417	
10.000 zł nr.:	21127.				
5.000 zł nr.:	10502	23226	59555	72677	
73357	95588.				
2.000 zł nr.:	7746	8828	11607	13438	
21851	30246	30582	34071	37280	40652
40946	47530	50061	55869	68156	74378
80520	85363	95829	99967	104048	105520
107372	117280	126418	127096	136028	140950
145689	151806.				
1.000 zł nr.:	2653	5527	5543	11845	
11878	17477	18494	22135	23005	23618
24626	26579	31748	35610	37620	39555
40586	41085	41699	42018	47934	49659
50750	51086	57108	58311	60034	60519
62623	63910	67347	70932	71525	71888
73993	75648	75798	76599	78666	80316
81689	83516	87864	87992	92147	97019

Samolot ogniotrwały

Major lotnictwa belgijskiego van Rolleghen dokonał w Brukseli wobec władz pokazu samolotu ogniotrwałego, własnego wynalazku. Model tego samolotu poddano działaniu 1.200 stopni powyżej zera i w tej niebywale wysokiej temperaturze samolot nie tylko nie spłonął, ale nie wybuchł nawet zbiornik benzyny.

Nie odniosły też najmniejszego szwanku dwie myszy, zamknięte szczelnie w kadłubie samolotu, zbudowanego z materiału niepalnego i nierozgrzewającego się. Próba ogniowa trwała zgórą kwadrans. Wynalazek van Rolleghena usywa zupełnie niebezpieczeństwo pożaru samolotu. Donosi o tem agencja „Radio“.

Turniej o długotrwałość pocałunku

Na głupotę ludzką, niema lekarstwa. Różne odbywają się zwarzowane rekordy i popisy. Oto co wymyśliła znowu głupota ludzka: Na Conney Island odbył się niezwykle turniej, poprzedzony krzykliwą reklamą świetlną, plakatową i prasową. Zwycięcą w turnieju miał zostać obwołany bohater, który potrafi najdłużej... całować. Rzecz zrozumiała, że bilety na to niezwykle widowisko zostały w okamgnieniu rozchwypane. Do zawodów stanęły 33 pary. Uczestników poddano dokładnemu badaniu, czy sprostać warunkom turnieju, wskutek czego musiano kilka par wykluczyć. Menager pomieszał początkowe plany zawodników, z czego wynikła groteskowa sytuacja: partnerzy zawodów wcale się ze sobą nie znali! Wreszcie ustawili się zawodnicy do tego najoryginalniejszego ze startów.

Menager raz jeszcze wystosował do nich upomnienia i pouczenia. — Za brzmiał gong. Za trzecim uderzeniem przywarły usta do ust. Wskazówki zegara ruszyły. Już po kilku minutach okazało się, że pocałunek jest sztuką w swoim rodzaju. Pierwsza para rozłączyła się po siedmiu minutach, po niej następowały szybko inne. Pewien 52-letni mężczyzna, uczestnik konkursu, wytrzymał 29 minut w pozycji pocałunkowej i — zrezygnował ze zwycięstwa. Wśród niesłychanego entuzjazmu wywołano nazwiska zwycięskiej pary; pewnego młodego urzędnika prywatnego i tancerki, którzy wytrzymali w pozycji pocałunkowej, usta na ustach, jedną godzinę, 6 minut i 30 sekund. — Zwycięzcom urządzono burzliwą owację, fotografowano ich niezliczone razy i obdarowano sówicie..

99415	99434	100960	102413	102750	104180	129303	131381	132352	136749	137514	138978
107627	107953	107999	110290	112934	114178	142853	143417	145758	146905	150275	151852
116732	119029	121231	122016	126355	127218	152653.					

CENY ZBOŻA W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Przeciętne tygodniowe ceny czerch głównych zbóż w okresie od 3-go września do 9-go września 1933 r. według obliczenia biura giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych.

Giełdy krajowe:

	pszenica:	żyto:	jęczm.:	owies:
Warszawa	21.82½	14.03	—	13.27½
Gdańsk	22.39	15.36	18.02	14.88
Poznań	20.58	13.91	16.20	12.55
Bydgoszcz	20.07	13.87	15.50	12.37½
Łódź	23.06	13.87½	15.75	13.25
Lublin	20.96	13.42	—	12.31
Równe Woł.	19.50	12.72	—	—
Wilno	21.50	15.61	—	13.71
Katowice	22.88	15.40	19.00	13.92
Kraków	22.90	15.12½	19.00	11.25
Lwów	21.00	14.71	—	12.20

Giełdy zagraniczne:

	pszenica:	żyto:	jęczm.:	owies:
Berlin	37.10	30.21	38.10	27.67
Hamburg	18.36	11.88	9.93	11.52
Praga	35.77	20.59	23.82	16.76
Brno Mor.	32.74	17.36	21.38	15.05

Kradzież kosztownego brylanta

W Londynie dokonano zuchwałej kradzieży z okna wystawowego pewnego sklepu jubilerskiego — wspaniałego, 30-karatowego brylanta, znanego pod nazwą „Gwiazdy Polarnej“. Rabusie podjechali do sklepu samochodem, wybili szybę i porwawszy brylant, umknęli tym samym samochodem. Dotychczas nie zdołano rabusiów schwytać.

ZBLIŻA SIĘ PIĘKNA JESIEŃ!



7.- Art. 2661-00
Wygodne buciki czarne lub brązowe. Nr. 19-22 Zł. 6.—, nr. 23-26 Zł. 7.—.



9.- Art. 3622-22
Czarne lub brązowe boksowe półbuciki. Skórz. podeszew 35-38 Zł. 12.—



14.- Art. 4645-74
Elegancki pantofelek na pasczczu z brązowego lub czarnego boksu. 39-P.



14.- Art. 1927-16
Czarne lub brązowe półbuciki z boksu na trwałej skórzanej podeszwie. Wysokie Zł. 16.—

Istniejący od 1829 r.
HOTEL SASKI
w Warszawie, ulica Koźła N-r 3.
(Krakowka Przedmieście N-r 33)
Pod nowym Zarządem, po gruntownym remoncie, poleca ośce, czyste i tanie pokoje od 4.50 do 12.— z usługami dla stałych gości.
Kąpiele, gorąca woda na każde żądanie. — Fryzjer, telefon, kawiarnia, restauracja, garaże — na miejscu.

Wino

domowego wyrobu
Podręcznik i wskazówki do wyrobu wina ze wszystkich jadalnych owoców ogrodnich i polnych, wyrób domowy piwa, likierów, lemonjad i syropów. —
Cena wraz z przesyłką 1.20 zł.
Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P.K.O. Poznań nr. 200 420.
Zamówienia przysyłać należy:

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu.

OGŁASZAJCIE
W GAZECIE
GRUDZIĄDZKIEJ

Chcąc wstąpić do szkoły zawodowej, musisz przedłożyć świadectwo z 6-ciu kl. gimn. wzgl. z 7-miu kl. szkoły powsz. — Uzyskać je możesz po przygotowaniu się na
dokształ. Kursach „WIEDZA“
Kraków, Studencka 14. I. p.
Załadaj natychmiast bezpłatnego prospektu.

Magle
najnowszego wynalazku na zapęd elektryczny i ręczny dostarcza na dogodnych warunkach Fabryka Magli M. Jankowiak, Poznań, Starołęka.

Poszukuje
od zaraz szwajcara samotnego na 14 krów Linda, Wiewiórki, p. Grudziądz.

Posada
woźnego inkasenta zaraz, kaucja 700 — zł. Oferty do „PAR“ Poznań, pod 56 418.

Chcesz tanio
nabyć instrumenty muzyczne, zegarki, żądaj bogato ilustrowany cennik który wysyła darmo. — Najstarszy w Polsce dom muzyczny Ignacy Cypres, Kraków, Szewska 13 G.G.

Pamiętaj że tylko wtenczas będzie w Polsce dobrze, gdy się pozbedzisz na logu kupowania zagranicznych towarów!
HUMOR ZAGRANICZNY.



— Ja chcę wyjść zamaż z miłości!
— Masz rację! To daleko łatwiej, niż wyjść zamaż dla pieniędzy.

Echo Świata
Nr. 28
już wyszedł z druku
jest do nabycia we wszystkich księgarniach i miejscach sprzedaży gazet. /amowienia abonamentowe przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe, lub można uskutecznić wprost w administracji w Grudziądzu.
Abonament kwartalny 15 groszy.